

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Od Wilna po Karpaty rozbrzmiała Polska okrzykami na cześć Żołnierza Polskiego



Wspomnienie z r. 1920: Marszałek Piłsudski dekoruje zasłużonych na placu Zamkowym w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj w dniu Święta Żołnierza Polskiego we wszystkich większych miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Polski odbyły się uroczystości, podczas których społeczeństwo polskie zmanifestowało swe przywiązanie do Armii.

W STOLICY

W podniosłym i świątecznym nastroju obchodzili Warszawa wczoraj uroczysty dzień Święta Żołnierza Polskiego.

W przeddzień, 14 bm., przeciągnęły ulicami miasta capstrzyki.

NABOŻEŃSTWO I DEFILADA.

Uroczystości, związane z obchodem Święta Żołnierza Polskiego, rozpoczęły

się nabożeństwem odprawionym w kościele garnizonowym.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął gen. Krok-Paszkowski. Defiladę otwierały oddziały wojska, po czym przemarszerowały oddziały strzelckie, Zw. Rezerwistów, PPW, poczty sztan darowe.

NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI.

O godz. 11 odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego uroczystość oddania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi.

Pierwszy wieniec, w imieniu Armii, złożył gen. Krok-Paszkowski, po czym kolejno składali wieniec przedstawiciele Federacji, Zw. Legionistów, Zw. Strzelckiego, organizacji b. wojskowych i inn.

Polskie kupiectwo w Gdańsku w 30-lecie swej organizacji

GDĄSK. (Pat.) Z okazji 30-lecia istnienia Polskiego Zw. Pracowników Kupieckich w Gdańsku odbył się 14 i 15 bm. uroczysty obchód, połączony z koleżeńskim zjazdem młodzieży kupieckiej.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, po czym odbyła się akademie w Domu Polskim. Prezes p. Laska, przedstawił bilans 30-letniej pracy Związku. W akademii wzięli m. in. udział zast. kom. gen. R. P., radca Perkowski, delegacji pokrewnych organizacji i instytucji z całej Polski, a szczególnie licznie reprezentowane było Pomorze.

W dn 15 bm. rano zwiedzono statkiem porty w Gdańsku i Gdyni, po czym

P. marszałkowa A. Piłsudska w Pucku i na Helu

Poświęcenie przedszkoli „R. W.”

PUCK. (Pat.) W Pucku na Helu odbyły się 14 bm. poświęcenia dwóch przedszkoli „Rodziny Wojskowej”. W uroczystościach tych, przy tłumnym udziale miejscowej ludności i działwy wzięła udział Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. wojewoda pomorski Raczkiwicz, dyr depart. Mozdzeński i przedstawiciele miejscowych władz. Pani Marszałkowa Piłsudska była owacyjnie witana przez ludność.

„WIWAT ARMIA”.

Oprócz szeregu obchodów oficjalnych z okazji „Święta Żołnierza Polskiego” odbyły się w godzinach popołudniowych koncerty i występy regionalne, zorganizowane przez miasto, w których wzięło udział całe społeczeństwo, pod hasłem „Wiwat Armia”.

W WILNIE

18 rocznica wiekopomnego zwycięstwa Żołnierza Polskiego pod Warszawą, obchodzona była w Wilnie podniosłe i uroczyste. Już w przeddzień uroczystości wszystkie gmachy państwowe i prywatne domy były udekorowane flagami państwowymi.

Wczoraj od samego rana na placu im. Marszałka Piłsudskiego poczęły gromadzić się tłumy mieszkańców miasta. Przed godziną 10 rano poczęły przybywać organizacje społeczne, związki kombatanckie, kompanie wojska oraz przedstawiciele władz państwowych z wicewojową Rakowskim na czele, wojskowych oraz prezydium OZN. W międzyczasie na środku placu czyniono przygotowania do uroczystej mszy polowej.

Przy pięknie udekorowanym kwiecień ołtarzu odprawiono mszę św., a następnie wygłoszone zostało podniosłe kazanie poświęcone wielkiemu zwycięstwu nad bolszewikami w 1920 r. pod Warszawą.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na Rossę celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego. Przed mauzoleum Zwycięskiego Wodza złożono wieniec wieńców.

W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz święcił podwójną uroczystość, mianowicie zakończenie „Dni Górskich” oraz Święta Żołnierza Polskiego.

O godz. 9 rano na mszy św. obecni byli: prezes Związku Ziemi Górskich minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, wicewojowa krakowski dr. Małczyński, dowódca O. K. gen. Narbut-Luczyński, gen. Galica, gen. Dembiński i przedstawiciele miejscowych władz.

Kulminacyjnym punktem wczorajszego dnia i wczorajszych uroczystości górskich była wielka defilada grup regionalnych

(Dalszy ciąg na str. 2j.)

Zniszczenie bazy wojennej we Władystoku celem Japonii w następnym konflikcie z ZSRR

Sensacyjny wywiad z ambasadorem Sugimura

PARYŻ. (Pat.) Ambasador japoński w Paryżu Sugimura udzielił przedstawicielowi „L'Époque” wywiadu o sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie ambasador wyraził swój pesymizm, co do stosunków Japońsko-Sowieckich.

Stosunki te bowiem opierają się na bardzo kruchych podstawach. Jakkolwiek Japonia nie życzy sobie drugiej wojny, to jednak należy zaznaczyć, że w Korei i Mandżurii stacjonowane są najlepsze oddziały japońskie, gotowe w każdej chwili odeprzeć atak sowiecki.

Następnie amb. Sugimura zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej.

„JESTEŚMY ZDECYDOWANI WALCZYĆ z tą propagandą wyrotową i tym należy tłumaczyć pakt antykomunistyczny”. Związek Sowiecki nagromadził u bram Japonii olbrzymi materiał wojenny. Niepokoi to wysoce japońską opinię publiczną oraz zajmuje uwagę japońskiego sztabu gene-

ralnego. Ogromna liczba samolotów sowieckich zgromadzonych we Władystoku, jest w każdej chwili

Z wiedeńskiego bruku

WIENI. (Pat.) W tut. kołach poinformowanych mówi się obecnie o mających nastąpić wkrótce zwolnieniach rozmaitych osobistości, znajdujących się w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Z dniem 15 sierpnia wprowadzona zostanie w Austrii ustawa paszportowa niemiecka. Wydawanie paszportów dla Żydów odbywać się będzie w osobnym biurze.

Dotychczasowe Wydawnictwo Czasopism Austriackich zmienione zostało na Wydawnictwo Czasopism Niemiecko-Sudeckich.

Ks. Hlinka w agonii! Słowaczyna śledzi z napięciem przebieg choroby swego wodza

Ks. Hlinka, przywódca Słowaków w Czechosłowacji, ciężko zachorował. Stan jego zdrowia, ze względu na wielką popularność chorego i stanowisko, jakie zajmuje dziś w walce Słowaków o należne im prawa w republice czechosłowackiej — budzi wielkie zainteresowanie. Poniżej podajemy depesze (pierwsza z niedzieli, następne z poniedziałku) ilustrujące przebieg choroby wodza Słowaczyny.

PRAGA. (Pat.) Stan zdrowia ks. Hlinki wzbudza poważne obawy. U chorego skonstatowano obustronne zapalenie płuc.

PRAGA. (Pat.) W stanie zdrowia ks. Hlinki nastąpiło dalsze polepszenie. Choć odzyskał przytomność i prosi, by mu przeczytano ważniejsze wiadomości z gazet. Jest jednakże ciągle jeszcze bardzo

osłabiony i lekarze uważają, że niebezpieczeństwo nie minęło.

BRATISLAWA. (Pat.) Stan zdrowia ks. Hlinki uległ nagłemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy, godziny sądzącego przewodcy narodu Słowackiego są policzone. U łóża chorego czuwa bez przerwy siostra ks. Hlinki, pos. Sidor i szereg przyjaciół chorego.

BRATISLAWA. (Pat.) Wiadomość o agonii ks. Hlinki wywołała wielkie wrażenie na całej Słowaczynie. Do Rużomberku napływają liczne rzesze okolicznej ludności aby dowiedzieć się o stanie zdrowia ukochanego wodza. Wczoraj o godz. 16 przybył do Rużomberku konsul R. P. w Bratisławie, kaciński, z wicekonsulem Trojanowskim. Przybyli również liczni korespondenci zagraniczni. Prezydium stronnictwa ludowego odbywa obecnie w Bratisławie narady w związku ze stanem zdrowia prezesa stronnictwa.

Wojna paszportowa Francja — Włochy oziebia atmosferę polityczną

PARYŻ. (Pat.) W stosunkach włosko - francuskich nastąpiło wyraźne pogorszenie i polemika prasowa przybrała ton bardziej ostry. Francuska prasa prawicowa, która dotychczas zajmowała w stosunku do polityki włoskiej stanowisko raczej pojednawcze, zarzucając lewicowym rządóm Francji sabotowanie porozumienia z Włochami, przyłączyła się do ataków na politykę włoską. Pretekstem do te-

go stały się zwłaszcza ostatnie zarządzenia włoskie w sprawie zakazu wyjazdu obywateli włoskich do Francji. Prasa, która początkowo w tych zarządzeniach widziała zarządzenia raczej natury gospodarczej, obecnie przychyliła się do opinii, że cały ten konflikt posiada charakter polityczny i jest oznaką pogarszania się atmosfery między Paryżem a Rzymem.

Zaciekła bitwa na bagnety na odcinku Val Caballeros

MADRYT. (Pat.) Komunikat ministerstwa obrony narodowej: Na froncie Estramadury toczyła się wielka bitwa pomiędzy Rios Gargajala a Gaudiana. Oddziały gen. Franco atakowały pozycje rządowe w Sierra Sam Simon, na odcinku Val Caballeros o 20 km na północny zachód od Herrepra del Duque. Wojska republikańskie broniły się zacięcie, atakując na bagnety, musiały jednak cofnąć się na lewy brzeg Guadalupero. Wczoraj przeciwnik zajął szczyt Caberuela Costales w Sierra Do Coloso.

Wojska narodowe prą nanzród

BURGOS. (Pat.) Na froncie Estramadury armia środkowa, która zdobyła teren 28 km szerokości i 20 km głębokości, przeprowadziła szeroko zakrojony ruch okrążający w okolicy Panatasil Riosuadria ma oraz Guaradajias. Opór nieprzyjaciela został złamany. Oddziały rządowe pozostawiły przy odwrocie 200 żołnierzy. Nad Ebro zdobyto dwie ważne pozycje w Sierra de Pandos.

Walencja i Alicante w ogniu bomb

WALENCJA. (Pat.) Podczas wczorajszego bombardowania miasta i portu przez samoloty powstańcze, zabity został telegrafista okrętu brytyjskiego.

Parowiec brytyjski „Noemi”, stojący w porcie Alicante podczas bombardowania został poważnie uszkodzony, parowiec powoli tonie. Na pokładzie statku nikt nie odniósł ran.

Miny w cieśninie Gibraltaru Zatonięcie statku francuskiego

GIBRALTAR. (Pat.) Statek francuski „Artois” wjechał 15 bm. wieczorem na południe od Gibraltaru na minę pływającą. Nastąpił wybuch. Statek po pewnym czasie zatonał. Załoga w liczbie 14 osób została uratowana.

Parowiec niemiecki „Teresa” przybył do Gibraltaru z Algieru, mając na swym pokładzie kapitana Jana Bonifacjaka oraz 3 oficerów i 10 marynarzy, należących do załogi parowca francuskiego „Artois”, który wczoraj wieczorem zatonał, natknąwszy się na minę w odległości kilkudziesięciu mil od Gibraltaru.

Komisje i komisje...

LONDYN. (Pat.) Oficjalnie komunikują, że obie walczące strony w Hiszpanii zgodziły się na mianowanie komisji z trzech członków, wybranych przez rząd brytyjski, w celu zapewnienia wymiany jeńców i więźniów. Na czele komisji stanie marszałek polny, sir Philip Chetwode. Będzie ona zasiadała w Tuluzie.

Zjazd wiejski OZN

Obok wielkiego zlotu Związku Młodej Wsi odbywał się w niedzielę w Warszawie zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd zaproszeni zostali imiennie działacze wiejscy z całej Polski w liczbie ok. 2.000.

W godzinach rannych uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystościach na polu Mokotowskim, defilując wraz z oddziałami Związku Młodej Polski przed Wodzem Naczelnym. Po defiladzie działacze wiejscy udali się pochodem z orkiestrą celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi na ulicę Kłopotową, gdzie ustawili się szerokim półkolem na dziedzińcu.

Kilka minut przed godz. 2 ukazał się Wódz Naczelny, witany długo niemilkąco-

mi owacjami i okrzykami zgromadzonych. Obok Pana Marszałka, który zatrzymał się na stopniach, szef OZN gen. Skwarczyński, szef sztabu OZN płk. Wenda, adiutanci. Wódz Naczelny salutuje, odpowiadając serdecznym uśmiechem na entuzjastyczne powitanie barwnego tłumu.

Gdy ucichły okrzyki i owacje, na czoło wysunął się przedstawiciel grupy górali z Podhala i w pełnych uczucia słowach zwrócił się do Pana Marszałka, prosząc go o przyjęcie gorącego hołdu ludności wiejskiej wszystkich dzielnic Polski.

Pan Marszałek uśmiechnął dłoń górala, po czym przemówił do zebranych, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie Marszałka Rydza Śmigłego

„Dziękuję Wam za przybycie tutaj. Dziękuję z szczerego serca za pielegnowanie żołnierskiej tradycji, bez której nie można sobie wyobrazić pomyślnego i szczęśliwego życia Polski oraz jej przyszłości. Również z całego serca dziękuję Wam, żeście wzięli na siebie wysiłek pracy na wsi, która potrzebuje tak dużo czasu, na której jest tyle do odrobienia, tyle do zbudowania, tyle do podniesienia. Trzeba tam dodać ramienia i włożyć dużo pracy, byśmy się wobec przyszłych pokoleń nie wstydzili. Trzeba by więc nasza nje była taką, jakąsmy ją odziedziczyli.

Nie jest moim zwyczajem rzucanie demagogicznych, fikcyjnych hasel. Dlatego chcę Wam rzetelnie dać jedno tylko zapewnienie: Każdy człowiek w Polsce, który umie znaleźć dla swej pracy drogę rze-

telną, zmierzającą do dobra Polski, zawsze ma u mnie uznanie i przyjaźń. A jeżeli ta droga, po której idzie, jest ciężka, im więcej ma ona kłód, im więcej wyrw i zasadzek, tym więcej na pewno będzie on miał mego serca ze sobą.

Cele, które sobie stawiacie, są godne wielkich ambicji społecznika, są godne dziejnego, mądrego i kochającego swą Ojczyznę Polaka. Dlatego życzę Wam serdecznie powodzenia w waszej pracy i jeszcze raz zapewniam Was, że, o ile chodzi o moją osobę, zawsze znajdziecie z mej strony szczerą i rzetelną współdziałanie. Niech żyje Polska!”

Zjazd działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego obradował w godzinach popołudniowych w sali Rady Miejskiej.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

O godz. 17 witany hymnem generalnym wszedł na salę szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, który do zebranych wygłosił następujące przemówienie powitalne:

„Witam was, przybyłych tu z całej Polski, by nabrać tchu do dalszej pracy w gro-

madach, gminach, powiatach i województwach. O. Z. N. dał wyraz właściwej oceny ważności zagadnień wiejskich w deklaracji ogłoszonej w lutym 1937 r. przez mojego poprzednika pułkownika Adama Koca. Ja również w wielu swoich przemówieniach wyraźnie podkreśliłem, jak ważne są sprawy chlo-

pa polskiego, sprawy wsi i gospodarki rolnej.

Chłop polski szczył się wielkimi tradycjami, jak powstanem kościuszkowskim i udziałem w walkach o niepodległość. W tych historycznych czasach chłop wykazał, że praca jego pójdzie zawsze po linii dobra Rzeczypospolitej. W pracy dzisiejszej, w pracy pokojowej, nasz Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz, któremu dziś złożyliśmy hołd, wezwał nas, abysmy dla dobra Rzeczypospolitej zwarli swe szeregi. Dla tego wielkiego celu jakim jest obronność i siła naszego państwa.

Witając dzisiejszy zjazd, życzę waszym obradom tych rezultatów, które są celem i dążeniem naszym. Życzę wam, by prace wasze przyczyniły się do wzmocnienia obronności państwa w myśl naszych założeń ideowych.”

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego, które zebrani nagrodzili oklaskami i po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu wygłosili przemówienia: poseł Długosz na temat: „Zagadnienie wsi i gospodarstwa wiejskiego”, płk. Lechnicki: „Sytuacja rolnictwa w Polsce i stosunek jego do przemysłu”, p. Stolarski: „Zagadnienie cen zboża”, dr Dolinger: „Stanowisko OZiN w sprawie wyborów samorządowych” i dr Woytyłski: „Organizacja rolnictwa w Polsce”.

W czasie niedzielnych obrad działacze wiejscy OZN manifestowali swe gorące przywiązanie do armii, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Prezydium zjazdu działaczy wiejskich O. Z. N. wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i do p. premiera gen. Sławy - Składkowskiego.

W zakończeniu uobrad zjazd przyjął przez akklamację następującą rezolucję:

Rezolucja Zjazdu

„Zjazd Działaczy Wiejskich OZN obradujący w Warszawie w dniu 14 sierpnia, w przeddzień rocznicy wiekopomnego zwycięstwa nad nawałą bolszewicką w roku 1920, zwraca się myślą w stronę tych braci, których los w chwilach dla Polski ciężkich odciał od Macierzy.

Szczególnie serdeczne pozdrowienia ślimy braciom na Śląsku za Olzą, którzy trwają odlanie w nieustępliwym boju o ducha polskiego i o należne im prawa. O tych braciach pamiętamy i nigdy nie zapomnimy, przesyłając im dziś z głębi serca wołanie: wytrwajcie!”

III Jarmark Poleski otwarty

PIŃSK, (Pat). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie III Jarmarku Poleskiego którego dokonał wojewoda poleski, Kostek-Biernacki, w otoczeniu prezydenta miasta oraz licznie zebranego świata handlowego, przemysłowego i rzemieślniczego i miejscowych mieszkańców.

Trzeci Jarmark Poleski jest imprezą turystyczno - handlową, mającą na celu ożywienie gospodarki Polesia.

Sowiety zwróciły Finlandii statki pomiarowe

RYGA, (Pat). Donoszą z Helsinek, że rząd sowiecki wydał władzom fińskim statek hydrograficzny, zatrzymanego swego czasu w zatoce Fińskiej przez patrol sowiecki. Zatrzymanie tego statku wywołało podówczas wielkie oburzenie opinii publicznej Finlandii i energiczny protest rządu fińskiego, skierowany do rządu sowieckiego.

HELSINKI, (Pat). Dwa fińskie statki pomiarowe zatrzymane przez urzędy sowieckie we wschodniej części zatoki Fińskiej zostały 16 b. m. zwolnione. Dla zbadania sprawy utworzono specjalną komisję.

Kronika telegraficzna

— Wśród ofiar katastrofy samolotu czeskiego, kursującego na linii Paryż—Praga, znajduje się m. in. jeden z dyrektorów tow. Fox-Film Harold Franck, artystka filmowa Małgorzata Than (pseudonim Grit Haid) oraz znany antykwariusz Bernheim.

— Marszałek Balbo złożył wizytę kancelarzowi Hitlerowi w Berchtesgaden, po czym udał się na Tegersee, skąd samochodem odjechał do Włoch.

— W m. Legnano (Włochy) zatrulo się mlesem 50 osób. Stan większości zatrutych jest groźny.

— Rząd brazylijski przedłożył parlamentowi projekt ustawy, zakazującej wywozu metali. Ustawa zachowuje na przeciąg dalszych 8 lat bezcelowy wwoz maszyn.

FLORIAN BARAN

opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 15 sierpnia przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 b. m. we środę o godz. 10-ej rano na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych w głębokim żalu pogrzeźni

SYNOWIE

Szef lotnictwa francuskiego w Berlinie

Rzesza wita „starego frontowego żołnierza“ a Francja zachowuje zimną krew

BERLIN, (Pat). Dzisiaj, 16 bm przybędzie tu z wizytą oficjalną szef sztabu lotnictwa francuskiego, gen. Vuillemin. Gen. Vuillemin jest dobrze znanym w Niemczech, to też naród niemiecki — stwierdza „Boersen Ztg“ — wita starego frontowego żołnierza, byłego rycerskiego przeciwnika. Jesteśmy przekonani — kończy dziennik — że wizyta ta posłuży wysiłkom do wzajemnego zbliżenia obu narodów.

PARYŻ, (Pat). Podróż gen. Vuillemin do Berlina budzi coraz to większe zainteresowanie opinii publicznej i w

kołach politycznych Paryża.

„Paris Soir“ przynosi na temat tej wizyty interesujące oświetlenie, stwierdzając, że pomimo oficjalnej wersji iż wizyta ta ma mieć charakter czysto kurtuazyjny *niewątpliwie rozmowy gen. Vuillemin w Berlinie przekroczyły ramy technicznych rozmów lotniczych*

W każdym razie, pisze dziennik, w chwili gdy manewry niemieckie wywołują zaniepokojenie, gen Vuillemin w Berlinie świadczy, że *Francja zachowuje zimną krew i przyjmuje z zaufaniem wyjaśnienia rządu Rzeszy co do charakteru niemieckich przygotowań wojskowych.*

Czang-Ku-Feng opuszczone lecz po obydwu stronach czuwają

TOKIO, (Pat) Agencja Domei donosi, że wojska sowieckie i japońskie zgodnie z podpisanym w piątek układem, wycofały się na odległość 80 metrów od wzgórz Czangkufeng. Układ po zawieszeniu broni został definitywnie zredagowany, przy czym dołączono do niego szkice, stwierdzające stanowiska wojsk sowieckich i japońskich w momencie zaprzestania działań wojennych.

ZBLIŻAJĄ SIĘ ROKOWANIA.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Wkrótce zaczną się rokowania pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spr. zagr.

Litwinowem na temat zorganizowania komisji granicznej, której prace będą ograniczone do spornego obszaru na wschodniej granicy mandżursko - sowieckiej.

Japonia w dalszym ciągu nie zgadza się na włączenie przedstawiciela neutralnego państwa do komisji, uważając, iż nie jest to konieczne.

STRATY JAPOŃSKIE.

TOKIO, (Pat). Ministerstwo wojny komunikuje, iż straty japońskie w czasie niedawnych walk na granicy sowiecko-mandżurskiej wyniosły 898 zabitych i rannych w tej liczbie 158 zabitych.

Pomnik Napoleona na Korsyce

PARYŻ, (Pat). Z Korsyki donoszą, że Ajaccia żyje całkowicie pod znakiem uroczystości napoleońskich, które zgromadziły tysiące przyjezdnych.

Delegat rządu minister marynarki Campinchi przybył do Ajaccio w niedzielę po południu na pokładzie krążownika eskortowanego przez 12 hydroplanów, 33 łodzie podwodne i 3 kontrtorpedowce. Przyjął ministra powitała salwa armatnia.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się w poniedziałek O godz. 8 rano. Min. Campinchi dokonał odsłonięcia pomnika Napoleona, który stoi zwrócony twarzą do morza. Min. Campinchi wygłosił przy tym przemówienie, w którym zaznaczył, że obecna uroczystość świadczy, iż Francja nie odzyska nic ze swej historycznej przeszłości, która złożyła się na jej obecną wielkość.

Trybuny obsypane strzałami przez szaleńca

Niezwykły wypadek w N. Jorku

NOWY JORK, (Pat) W Central Park, w Nowym Jorku, odbywały się przedwczoraj uroczystości, poświęcone pamięci policjantów, zmarłych w czasie pełnienia swych obowiązków. W uroczystości tej wzięły udział tysiące mieszkańców Nowego Jorku i Brooklynu. W pewnym momencie przez tłum zaczął przedzierać się w stanie niezwykłego podniecenia jakiś osobnik. Kiedy zbliżył się do trybun,

wyjął dwa rewolwery i dał szereg strzałów w kierunku osób, zasiadających na honorowych miejscach. Policjanci pełniący służbę bezpieczeństwa nie mogą opanować szaleńca, który bezustannie strzelał, dając do niego kilkanaście strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Osobnikiem tym jest chory umysłowo i cierpiący na manię prześladowczą.

Od Wilna po Karpaty

(Dokończenie ze str. 1).

i dożytkowych na rynku miasta przed min. gen. Kasprzyckim. Przyjmując wieniec min. gen. Kasprzycki serdecznie dziękował poszczególnych delegacjom.

W KRAKOWIE

W godzinach rannych przeciągnęły ulicami miasta orkiestry, grając pobudkę. W kościele Najśw. Marii przed ołtarzem Wita Stwosza odprawiono dziękczynne nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, delegacje związków, przedstawiciele sfer naukowych, artystycz-

nich, cechy, mieszczaństwo, okoliczna ludność wiejska Krakowa, w barwnych strojach regionalnych oraz publiczność. Po południu i wieczorem odbyły się okolicznościowe akademie.

WE LWOWIE

Uroczystości odbyły się w sposób wyjątkowo wspaniały. Msza święta połowa została odprawiona na plac Halickim, po czym odbyła się wielka defilada oddziałów wojskowych, organizacji społecznych i młodzieży. Defilada była wjowana całej trasie przemarszu gorącymi oklaskami przez liczne zebraną publiczność. Uroczysta akademie odbyła się w sali Teatru Wielkiego.

W GDYNI

Staraniem oddziału Morskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej odbyła się uroczysta akademie, w której wzięli udział przedstawiciele władz i wojska, szereg organizacji b. wojskowych. W przemówieniach mówcy wspominali historyczne walki, w których brali udział ochotnicy przed 18 laty, walki, które zakończyły się wspaniałym zwycięstwem dzięki wierze i sile ducha Narodu polskiego.

Patrol b. ochotników ze Lwowa w Wilnie

Uroczyste powitanie. Złożenie wotum w Ostrej Bramie. Na Rossie.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna pieszo patrol Zw. B. Ochotników Armii Polskiej w liczbie 7 osób, który wyprzyniósł ryngraf do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako wyraz hołdu Matce Najświętszej od społeczeństwa lwowskiego. Patrol był w podróży 29 dni.

O godz. 11.15 koło radiostacji na Liwówce patrol przekroczył granice miasta, a komendant patrolu, lwajęcki, złożył raport gen. bryg. Bohaterewiczowi. Gen. Bronisław Bohaterewicz powitał patrol w krótkich, serdecznych i ojcowskich słowach, jak oprezes Zarządu Gł. b. Ochotników A. P. Tłumy publiczności obsypywały kwiatami przybywających lwowian. Imieniem Zarządu Miasta przemówił do patrolu wiceprezydent Grodzicki.

Po powitaniu patrol wraz z przedsta-

wicielami władz i liczną publicznością przeszedł na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie oczekiwały organizacje b. wojskowych i społeczne oraz tłumy publiczności. Na placu powitał patrol płk. Gebel.

Na ulicy Ostrobramskiej spotkało patrol liczne duchowieństwo. Po przemówieniu ojca Gułta oo. karmelicy przejęli od patrolu na przechowanie wotum, które zostanie uroczystie zawieszono dnia 11 września.

Po uroczystym przekazaniu wotum wszyscy w zwartej kolumnie udali się na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd Sercu Marszałka i złożono wieniec, patrol u stóp mauzoleum złożył kwiaty, jakie na trasie marszu otrzymał.

Po zakończeniu uroczystości, patrol goszczony był przez władze Junackich Hufców Pracy.

W Palestynie nic nowego

13 zabitych, wielu rannych

JEROZOLIMA, (Pat). W starciu w pobliżu miejscowości Oum el Tham 7 partyzantów warabskich zostało zabitych, wielu odniosło rany, zaś 2 wzięto do niewoli.

JEROZOLIMA, (Pat). W pobliżu Haity na górze Carmel dokonano nowych aktów terrorystycznych. W zasadzce urządzonej przez terrorystów arabskich zginęło 6 Żydów, dwie Żydówki odniosły rany.

19 g. 55 m. N. Jork — Berlin

Rekordowy powiót samolotu niem. „Condor“

BERLIN, (Pat) Samolot niemiecki „Condor“, odbywający lot powrotny z Nowego Jorku do Berlina, ukazał się nad lotniskiem Tempelhof 14 bm. o godz. 9.57 i dokonał pomyślnego lądowania. Rekordowy czas przelotu wynosi 19 godzin 54 min. Na lotnisku wielkie tłumy zgromadziły lotnikom entuzjastyczne przyjęcie. Kanclerz Hitler nadesłał lotnikom depeszę gratulacyjną.

Na spotkanie samolotu „Condor“, pomimo deszczowej pogody wyległy na lotnisko Tempelhof olbrzymie tłumy. Na lotnisko przybyli również wyżsi oficerowie armii lądowej, lotnictwa i marynarki.

Samolot w locie powrotnym przebył więcej aniżeli 6500 klm dzielącymi Nowy Jork od Berlina, ponieważ z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych,

musiał zboczyć na południe. Lot tam i z powrotem z Berlina do Nowego Jorku nie posiada precedensu.

Po powitaniu na lotnisku w Tempelhofie, członkowie załogi „Condora“ udali się wśród olbrzymiego entuzjazmu tłumów do Domu Lotnika Niemieckiego na przyjęcie, zorganizowane przez Aeroklub Niemiecki. W czasie przyjęcia lotnicy dziękowali swym wrażeniami z przedstawicielami świata dziennikarskiego.

Odległość wynosząca 6600 km samolot przebył w ciągu 19 godzin i 55 minut, lecąc z przeciętną szybkością 335 km na godzinę. Pogoda była przeważnie dobra. Lotnicy ujrzeli wybrzeże Irlandii rano o godz. 4.55. Około godz. 8 znajdowali się nad wybrzeżem holenderskim.

Młoda polska wieś Armii i Naczelnemu Wodzowi

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski zlot młodzieży wiejskiej Związku Młodej Polski, zorganizowany pod hasłem „Młoda polska wieś — armii i Naczelnemu Wodzowi”.

Na zlot przybyła młodzież wiejska żeńska i męska z całej Polski w liczbie około 20.000 osób, reprezentująca okręg stołeczny i 12 okręgów prowincjonalnych Związku Młodej Polski.

Na uroczystości przybyli: pierwszy wice-minister spraw wojskowych gen. Gluchowski, reprezentujący ministra spraw wojskowych, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, wiceministrowie Piasiecki i Wierusz-Kowalski, gen. Malinowski gen. Krok-Paszowski, prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, szef sztabu OZN płk Wenda, członkowie Rady Naczelnej OZN, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Na zlocie obecni byli również uczestnicy zjazdu wiejskiego OZN.

Przed godz. 10 przybył na pole Mokotowskie Pan Marszałek Śmigły Rydz, powitany hymnem narodowym. Po odebraniu raportu od kierownika głównego Z. M. P. mjr. Galinaty, Pan Marszałek w towarzystwie szefa

OZN gen. Skwarczyńskiego przy dźwiękach hymnu narodowego przejechał samochodem przed szeregami uczestników zlotu.

W czasie dokonywania przeglądu Pan Marszałek wityany był nieustającymi entuzjastycznymi okrzykami.

Uroczystą Mszę św. przy ołtarzu polowym odprawił ks. rektor Wóycicki, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie ks. Wóycicki dokonał poświęcenia sztandaru Związku Młodej Polski. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: wicemin. spr. wojsk. gen. Gluchowski i pani Skwarczyńska.

Po odebraniu z rąk rodziców chrzestnych sztandaru, Pan Marszałek przekazał go kierownikowi głównemu ZMP mjr. Galinatowi z następującymi słowami:

„Wręczając kierownictwu Młodej Polski ten sztandar, z całego serca życząc, by był on symbolem i wykładnikiem wysokiego poziomu ideowego organizacji, jej gorącego patriotyzmu i jedności oraz wysokiej a szlachetnej ambicji bezinteresownej pracy dla dobra Polski”.

Następnie mjr. Galinat złożył Panu Marszałkowi deklarację Związku.

Deklaracja Z. M. P.

Wodzu Naczelnym!

Młode pokolenie polskiej wsi, zorganizowane w szeregach Związku Młodej Polski, melduje Ci, Panie Marszałku — posłusznie, że w myśl Twoich rozkazów podjęło codzienny trud pomnażania się Polski, by była gotowa na czas. Ruszyliśmy ze startu do pracy i walki o wielkość naszego narodu i państwa.

Jesteśmy narodowcami, bo najwyższy cel naszej pracy i walki widzimy w wielkości narodu polskiego, w którego sily i wielkie przeznaczenie dziejowe głęboko wierzymy.

Jesteśmy pokoleniem żołnierskim, nierozdzielnie związanym z armią i oddanym w bezgranicznej ufności Tobie, Wodzu Naczelnym. Każdy Twój rozkaz jesteśmy gotowi zawsze wykonać. Na Twoje wezwanie złożymy zawsze ofiarę krwi.

Posłuszni Twoim rozkazom i wskazaniom walczymy o pełne duchowe zjednoczenie narodu, o mobilizację jego wszystkich sił twórczych. Walczymy o zwarte zorganizowanie narodu w ramach silnego ustroju państwa, by wydobyć z niego maksimum sił twórczych do realizacji zadań stojących przed Polską.

Wszystkie warstwy narodu winny pracować dla wielkości Polski dążąc byt lud polski — potężne źródło sił narodu — miał pomyślne warunki rozwoju i współdziałanie owocnie a zgodnie w rozwoju kultury narodowej, jako też w tworzeniu dzieł naszego państwa.

Wypowiadamy bezwzględna walkę wszystkim czynnikom, które osłabiają zwartość narodu i siłę państwa. W położeniu w jakim znajduje się nasze państwo, nie ma miejsca na walkę partii i klas, które niszczą i marnują energię narodową.

W epoce wielkich przeobrażeń gospodarczych i społecznych, w jakiej żyjemy, rozwiązanie zadań polskiej gospodarki narodowej musi być podporządkowane naczelnym ideałom, którą jest siła wojenna i potęga państwa.

Urlop p. Wojewody

W dniu 14 bm. wojewoda wileński Ludwik Bociński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Pana wojewodę w czasie urlopu zastępować będzie wicewojewoda Józef Rakowski.

DOM WYBUDOWALI

Można uciec do Żemłostawia

„Folwark piękny — chleba i kartofli dokupimy żyć można”. W ten sposób określili jeden włościanin dom wypoczynkowy dla uczonych, artystów i literatów, który powstał w Żemłostawiu. Istotnie ma on z zewnątrz wygląd schludnego, nowoczesnie zagospodarowanego folwarku. Obok garaż i stajnia. Całość otoczona niskim „wiejskim” płotem. Tuż rzeka Gąwja. Na niej most. A za rzeką las. Las stoi w słońcu. Polyskują pnie wysokich sosen. Drga rozgrzana powietrzem. „Dokupować” niczego nie trzeba. Wszystkiego tu pod dostatkiem.

Jakże to się stało cud? Przecież wielu ze społeczeństwa jeszcze dotąd uważa, że uczeni, artyści, a zwłaszcza literaci

muszą być gdzie mieszkać i niedojadać. Dom ufundowała margrabina Janina Umiasłowska. Mało jest tak ofiarnych ludzi w Polsce. Piękny pałac Umiasłowskich w Żemłostawiu w stylu Łazienek warszawskich niedługo również zostanie oddany do ogólnego użytku, jako szkoła rolnicza. Gdyby wszystkie pałace u nas zamienić w szkoły — stan oświaty podskoczyłby w górę, jak rękę w termometrze. Więc dom wybudowali. Dla uczonych, artystów i literatów. Prace trwały cały rok, a ogólny koszt wyniósł 60.000 zł. Wnętrze przedstawia się okazale. Nie ma zbytku, ale nie ma też i braków.

Każdy z dziesięciu pokoiów posiada wygodne łóżko, tapczan, szafę i biurko

rabinu maszynowego „ufundowanego dla wojska.

Dziękując za dar, Pan Marszałek powiedział:

„Dziękuję Wam w imieniu Polski. Dziękuję nie tylko dlatego, że jest to dar broni służącej do obrony kraju ale i dlatego, że Wasza ofiarność jest wymownym i wybitnym dowodem, iż Wasze młode i gorące serca potrafią cenić i kochać to co jest ważne dla Narodu i Państwa”.

Następnie okręgi ZMP reprezentujące poszczególne regiony, składały Panu Marszałkowi ozdobne wieńce ze zbóż i ziarna. W czasie wręczenia wieńców delegacje podpisywały się przed Panem Marszałkiem ludowymi tańcami, muzyką i śpiewkami.

Na zakończenie uroczystości odbyła się imponująca, trwająca półtora godziny defilada wszystkich uczestników zlotu, którą przyjął Pan Marszałek w otoczeniu szefa OZN gen. Skwarczyńskiego i generalicji.

W poniedziałek uczestnicy zlotu Młodej Wiejskiej Związku Młodej Polski po zbiorce na Polach Mokotowskich udali się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce. Następnie liczny pochód młodzieży wiejskiej przeszedł ulicami miasta do Belwederu, gdzie kierownictwo zlotu złożyło wspaniały wieńce. Po złożeniu wieńców pochód przemarszerował przed Belwederem.

Święto Wniebowstąpienia N. Marii Panny w Trokach

Święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny rok rocznie obchodzone jest w Trokach bardzo uroczysto. Również i w roku bieżącym uroczystości w Trokach przybrały charakter imponujący, koncentrując się dokoła miejscowego kościoła, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej słynący cudami.

Z Wilna do Trok wyruszyła pielgrzymka w ilości przeszło 5000 osób, pod kierownictwem ks. Pietkuna. Poza tym przybyły liczne pielgrzymki z bliższych i dalszych okolic. Nieduża świątynia trocka nie mogła pomieścić wszystkich wiernych, których zgromadziło się ponad 15.000 osób.

W nocy z niedzieli na poniedziałek kościół trocki był otwarty dla wiernych, którzy bardzo licznie modlili się przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

**ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA,
POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWA
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA**

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie o razwszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

Poświęcenie chorągwi Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków

14 bm. odbyło się w Ostrej Bramie uroczyste poświęcenie chorągwi Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków.

Na uroczystość przybyli gen. Lucjan Żeligowski — jako jeden z protektorów, przedstawiciele wojewody wileńskiego, ks. arcybiskupa metropolity Jałbrzykowskiego i inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, gen. Kwaciszewski — reprezentujący dowódcę O. K., delegacje wojskowe armii

stałej i rezerwowej, stowarzyszenia, organizacja i związki kombatanckie.

Nabożeństwo odprawił o. karmelita, który wygłosił okolicznościowe kazanie, przypominając wierność i przywiązanie Kaniowczyków i Żeligowszczyków do religii i Ojczyzny, po czym poświęcił sztandar.

Rodzicami chrzestnymi chorągwi byli gen L. Żeligowski i posłanka Janina Prystorowa oraz płk Podwysocki i Maria Zakrzewska-Dębska.

Po wbiściu gwoździ od Marszałka Śmigłego-Rydzia, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, protektorów: gen. L. Żeligowskiego, arcybiskupa Jałbrzykowskiego i gen. Dąb-Biernackiego — gen. Żeligowski wręczył chorągiew przemocowi Związku, który z kolei doręczył ją pocztowi chorągwanemu.

Po poświęceniu sztandaru pochód udał się na Rosę, gdzie złożył hańd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym chorągwie kombatanckie wraz z poświęconą chorągwią Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków powróciły do lokalu Federacji.

Na zakończenie uroczystości odbył się obiad koleżeński w lokalu Związku Oficerów Rezerwy.

Pomnik ku czci poległych w 1920 r. w Różanie

W dniu wczorajszym odbyła się w Różanie, koło Stonima na miejscowym cmenterzu kościelnym uroczystość poświęcenia pomnika ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo ku czci żołnierzy ś. p. Jana Zendela i ś. p. Siekierskiego, którzy polegli na polu chwały w walce z najedźdzą bolszewikim w dniu 25 września 1920 roku.

Wśród licznie przybyłych gości na tę podniosłą uroczystość przyjechali również do Różany delegaci pułków z Poznania i Leszna, w których to w swoim czasie poległ żołnierz pełnił szczytną służbę.

Po licznych przemówieniach, delegacje organizacji społecznych z Koszowa, Stonima i Różany złożyli wieńce u stóp pomnika, po czym odbyła się defilada.

Uroczystość zakończyła się nadaniem od znaki pułkowej pułku poznańskiego — miastu Różanie.

BEZ BÓLU

SKUTECZNE
USUWA
ODCISKI
BRODAWKI
I ZGRUBIENIA
SKÓRY
PŁYN
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

minister op. społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, gen. Lucjan Żeligowski, wojewoda nowogródzki Adam Sokółowski, przedstawiciele Zarządu Fundacji im. hr. Umiasłowskich, wszyscy profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, liczni goście z wyższych uczelni z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Poznania i wielu przedstawicieli świata naukowego i artystycznego.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Paweł Bagiński, po czym przemówienie powitalne wygłosił prof. Witold Staniewicz — wiceprezes Zarządu Fundacji, który w imieniu prezesa Zarządu dziękował obecnym za udział w tej uroczystości, charakteryzując znaczenie i

cel nowoutworzonego domu wypoczynkowego.

Następnie przemawiali: prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prof. Krzyżanowski, prof. Lasocki z Warszawy — artysta-malarz, prof. Bujwid z Krakowa, adw. Maciej Jamontt, który przemawiał w imieniu margrab. Umiasłowskiej, wojewoda Sokółowski, który zapewnił ze strony władz życzliwość i poparcie w kierunku rozwoju tej placówki i wielu innych mówców.

Koszt pobytu w Żemłostawiu jest minimalny: dziennie wraz z utrzymaniem wynosi 2 zł 50 gr od osoby.

z wszelkimi przybarami do pisania. W holu miękkie fotele, gdzie w kącie cicho brzęczy radio. Duża słoneczna jadalnia, własna kuchnia i spiżarnia.

Dom wypoczynkowy w Żemłostawiu jest obliczony nie tylko na miesiące letnie. Będzie czynny także i przez całą zimę. Jeśli ilość pokoiów okazała się za mała — administracja w każdej chwili może przerobić „górną” budynek i tam ulokować gości.

Podobny dom wypoczynkowy istnieje pod Warszawą i nazywa się Mądralin. Jak słychać, częściej się on wielkim powodzeniem. Zapewne żemłostawski azył też zdobędzie sobie popularność wśród naukowców, artystów i pisarzy. Idźcie w to, aby nie „przemądrzyć” nazwy, która w żadnym wypadku nie powinna być prelejsjonalna.

Dom wzniesiono „własnym sposobem”, to znaczy obyło się bez pomocy „renomowanych sił fachowych”. Poprostu mec.

Maciej Jamontt, plenipotent margrabiny Umiasłowskiej, sam wybrał miejsce, sam ułożył plan budynku i sam dopilnował robót. Cicho, bez szumu. Nie dawajcie więc i krzykliwej nazwy.

Mały dom w Żemłostawiu może mieć wielkie znaczenie dla Wileńszczyzny, jeśli rzeczywiście będą tam zjeżdżać najwybitniejsze umysły z całej Polski. Wolą fundatorki zastrzeżone zostało „prawo wstępu” tylko dla mężczyzn. Warunki przeto do odpoczynku i do pracy są idealne. Nic nie zakłóci spokoju.

Okolica malownicza. Rzeka, wokół lasy. W czasie wojny światowej niemieccy uczeni zakwalifikowali Żemłostaw do rzędu miejscowości o bardzo zdrowym klimacie.

Od hałaśliwego zmotoryzowanego życia można uciec do Żemłostawia i pograć się w absolutnej ciszy. Pokoje domu wypoczynkowego są zaopatrzone w podwójne drzwi.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Nowe polskie krótkofalowe stacje radiowe

WARSZAWA, (Pat). Z dniem 16 bm. uruchomione zostaną dwie nowe stacje krótkofalowe z antenami kierunkowymi, specjalnie skierowanymi na Amerykę południową, a mianowicie: SP 19, długość fali 19,84 częstotliwość 15,120 kc/sek. SP 25, długość fali 25,55 częstotliwość 11,740 kc/sek. Na razie na obu tych stacjach na dawany będzie tytułem próby ten sam program co i na stacjach SPD i SPW w dotychczasowych godzinach, od północy do trzeciej według czasu środkowo-europejskiego. Tym sposobem od dnia 16 bm. Polskie Radio nadawać będzie swe audycje krótkofalowe jednocześnie na czterech stacjach, a mianowicie SPD na falach 26,01, SPW 22,00, SP 19—19,84 i SP 25 — 25,55.

Polska rozgromiła tenisistów jugosłowiańskich 6:0

Zakończył się w Warszawie na kortach Stadionu Wojska Polskiego mecz tenisowy Polska—Jugosławia o mistrzostwo Środkowej Europy. Zwyciężyła Polska 6:0, wygrywając wszystkie spotkania. Mimo osłabionego składu Jugosławii, jest to bardzo duży sukces naszych zawodników, zwłaszcza, że również jeden z najlepszych tenisistów Jugosławii Mitic został łatwo pokonany przez Tłoczyńskiego.

Ostatniego dnia w niedzielę rozegrano pozostałe single.

W pierwszym spotkaniu Spychała wygrał z Kovacssem 6:2, 6:3, 10:8. Jugosłowianin jest bardzo młody i bardzo ruchliwy, ale nie reprezentuje żadnej specjalnej klasy. Spychała grał raczej słabo, ale mimo to wygrał zdecydowanie i bez większego wysiłku. W pierwszych dwóch setach Jugosłowianin bronił się bardzo słabo przed atakami Polaka. Gra wskutek wielkiej przewagi Spychały była nieciekawa. W trzecim secie Kovacs stawia wszystko na jedną kartę, gra niesłychanie ambitnie i Spychała musi się zdobyć na duży wysiłek aby wygrać. Prowadzi przez cały czas Spychała, ale do stanu 8:8 nie może przełamać serwisu przeciwnika.

W drugim spotkaniu Tłoczyński wygrał z Miticem 6:2, 6:3, 6:2. Było to najciekawsze spotkanie dnia. Mitic do

skonałe smeczuje a przede wszystkim jest bardzo dobry przy siatce. Wszystkie prawie pojedynki przy siatce skończyły się też jego zwycięstwem. Tłoczyński spoczątku pośliznął się i potłukł się i był z tego powodu nieco speszony. Później „wszedł w uderzenie”, zaczął grać bardzo spokojnie i bardzo regularnie. Górował on wyraźnie nad przeciwnikiem i wygrał zasłużenie.

W pierwszym secie Tłoczyński przy stanie 2:2 zdobył kolejno 4 gemy, rozstrzygając w ten sposób seta na swoją korzyść. W drugim secie Jugosłowianin stawiał nieco większy opór. Po doprowadzeniu do stanu 2:2, gdy Tłoczyński wygrał następne dwa gemy Mitic wywalczył trzeciego gema, poprawiając na 4:3, ale dwa gemy należały już do Polaka.

W trzecim secie przy stanie 1:1 Polak znowu zdobywa cztery gemy pod rząd i prowadzi 5:1. Ostatni wyśkok Jugosłowianina przynosi mu drugiego gema, ale to już było wszystko na co mógł się zdobyć. Ostatniego gema, seta i mecz zdobył Polak.

W tabeli mistrzostw Środkowej Europy prowadzi obecnie bezapelacyjnie Polska. Walka o pierwsze miejsce i puchar rozstrzygnie się pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Kto wejdzie do Ligi?

W ostatnich meczach piłkarskich o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

Dąb — Czarni 8:0;
RKS — Legia (War.) 3:1;
Garbarnia — Rewera 4:1;
Union — Unia 3:0;
Legia (Pozn.) — Śląsk 2:1;
Pogoń — Makabi 3:3;
PKS — WKS Grodno 6:2.
Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

| I GRUPA: | | | |
|-------------------|------|------|---------|
| Nazwa klubu | gier | pkt. | st. br. |
| 1) Union Touring | 5 | 10:0 | 17:3 |
| 2) RKS Zagłębie | 5 | 5:5 | 12:11 |
| 3) Legia Warszawa | 5 | 4:6 | 8:13 |

4) Unia Lublin 5 1:9 5:15

II GRUPA:

1) Legia Poznań 3 5:1 7:5
2) Śląsk 4 4:4 10:5
3) Gryf Toruń 3 1:5 4:11

III GRUPA:

1) Garbarnia 5 8:2 21:11
2) Dąb Katowice 5 5:5 19:9
3) Czarni 5 4:6 5:15
4) Rewera 5 3:7 5:15

IV GRUPA:

1) PKS Łuck 5 8:2 18:6
2) WKS Grodno 5 6:4 13:14
3) Pogoń Brześć 5 4:6 11:14
4) Makabi Wilno 5 2:9 2:12

Polska przegrała mecz wioślarski z Węgrami 3:4

Wobec zgórą 12.000 widzów rozegrany został na jeziorze Witobelskim drugi mecz wioślarski pomiędzy reprezentacją Węgier a Polską. Pierwsze spotkanie powyższych reprezentacji, rozegrane w r. ubiegłym w Budapeszcie, przyniosło nam dotkliwą porażkę 1:6. Jedyne zwycięstwo uzyskaliśmy w biegu jedynek przez Verę.

W tym roku poszło nam znacznie lepiej, gdyż przegraliśmy różnicą tylko jednego punktu, wygrywając bieg jedynek, dwójek, i dwójek podwójnych na 7 rozegranych.

O ostatecznej punktacji zdecydował kulminacyjny bieg dnia ósemek, w którym Węgrzy wykazali wysoką klasę wygrywając wyścig o 2 i pół długości i wygrywając zarazem mecz w stosunku 4:3.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Czwórki: 1) „Pannonia” (Budapeszt) 6.56.2; 2) Kolejowy klub wioślarski Bydgoszcz 7.04.

Dwójki bez sternika: 1) Węgrzy „Hungaria” (Budapeszt) 7.51.2; 2) Polska (Warszawskie Tow. Wioślarskie) 7.57.2. Dopiero po 1500 metrach Węgrzy, którzy są trzykrotnymi mistrzami Europy, wysunęli się na czoło i jako pierwsi przybyli do mety.

Jedynki: 1) Polska (AZS Warszawa) 8.05.6; 2) Węgrzy (Banhidy Budapeszt) 8.19.6. Kopel wysunął się po 300 metrach i odtąd nie wypuszcza inicjatywy z rąk aż do samej mety, którą minął wyprzedzając Węgra o kilka długości.

Gąssowski zwycięża na 100 m. 300 m. i w skoku w dal

We Lwowie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, na których startował Gąssowski (Orleńscy Dębini). Gąsowski wygrał bieg na 300 m w czasie 36,2 przed Orlewiczem z Pogoni 37,5.

Poza tym Gąssowski zajął również pierwsze miejsce w skoku w dal, mając wynik 6,57 oraz na 100 m z czasem 11,2.

Pierwsze zwycięstwo Polski przyniosła publiczność z niezwykle entuzjazmem, oklaskując zwycięzcę.

Dwójki: 1) Polska (AZS Poznań) w czasie 8.09,6; 2) Węgrzy „Pannonia” (Budapeszt) 8.24,4.

Czwórki bez sternika: 1) Węgrzy „Hungaria” (Budapeszt) 7.08; 2) Polska BTW (Bydgoszcz) 7.13,8.

Dwójki podwójne: 1) Polska (AZS Poznań) 8.09,6; 2) Węgrzy „Pannonia” 8.24,4.

Ósemki: 1) Węgrzy „Pannonia” 6.23,8; 2) Polska (AZS Poznań) 6.33.

Ostatecznie mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Węgrów 4:3. Organizacja regat b. dobra

3:3 i 3:2

Dwa mecze towarzyskie z mistrzem Lotwy „Olimpią” nie przyniosły WKS Śmigły zbyt wielkiego zaszczytu, chociaż biorąc pod uwagę tylko suche zestawienie wyników, trzeba być raczej zadowolonym, niż pesymistą, lecz wchodzimy w kulisy tych meczów.

Na progu spotyka nas rozczarowanie. Oba mecze były nudne. Nielicznie zgromadzona publiczność czekała raczej końca niż liczyła na żywsze i ciekawszy przebieg akcji.

Urlopowy okres przerwy miesięcznej wpłynął fatalnie na wszystkich bez wyjątku graczy, którzy zapomnieli jak trzeba dobrze grać w piłkę.

Tygodnie upalnego lata wpłynęły fatalnie i dlatego jesteśmy poważnie zaniepokojeni co będzie na meczu ligowym w niedzielę 21 bm. z Polonią.

Na domiar złego kontuzjowano nam aż 3 graczy, a mianowicie: Za-

wieję, Tatusia i Bukowskiego. Najgorzej przedstawia się sytuacja z Zawieją, który zapewne nie będzie mógł niestety grać przeciw Polonii, gdyż jak nas informowano kontuzja jego jest poważna.

Zawieję zastąpić będzie musiał w obronie Grządziel, ale wówczas mieć będziemy lukę w pomocy.

WKS Śmigły poniósł więc wielkie ofiary w ludziach.

Dwa mecze z Olimpią traktowane były jako spotkania treningowe Nikt nie spodziewał się tego, że zniszą z boiska Zawieję, że Bukowski rozbije głowę, a Tatuś nogę.

Ogólne wrażenia są więc bardzo smutne.

Pierwszy mecz zakończył się szczęśliwym zbiegiem sprzyjających okoliczności wynikiem remisowym 3:3 po przedłużeniu spotkania o 3 minuty przez sędziego. W normalnych

warunkach wygrałaby Olimpia 3:2.

Drugie spotkanie zakończyło się zwycięstwem WKS Śmigły 3:2. W drugim dniu gra była znacznie ciekawsza i żywsza.

Olimpia chociaż posiada tytuł mistrza Lotwy i grała z dwoma reprezentantami, nie wykazała specjalnej formy, ani też techniki. Jest to silna fizycznie i twarda drużyna. Najlepsi to: bramkarz i obrońcy. Atak słaby. Pomoc mierna.

W naszej drużynie na uwagę zasłużył Bukowski, pracowity Puzyna i wszędobylski, lecz mało strzelający Pawłowski, który w sumie zdobył w dwu dniach 4 bramki.

Publiczności b. mało.

Cracovia wygrywa w Drohobyczu

Drużyna ligowej Cracovii rozegrała mecz w Drohobyczu z miejscowym juniakiem, wygrywając po niezwykle zaciętej walce 4:3 (1:2). Trzy bramki dla Cracovii zdobył Korbas, jedną uzyskał Szełiga. Na meczu obecnych było 3000 widzów.

Garbarnia wygrała z Ukrainą 4:2

Odbył się we Lwowie mecz piłkarski pomiędzy Garbarnią krakowską i miejscową Ukrainą. Zwyciężyła Garbarnia 4:2 (2:2). Bramki dla Garbarni zdobyli Krzemień (2), Nowak i Skóra, a dla Ukrainy Bohura i Magocki.

Drugie zwycięstwo Kispesti nad Pogonią

Rewanżowe spotkanie Pogoni z Kispesti zakończyło się ponownym zwycięstwem Węgrów 1:0 (0:0). Węgrzy wystąpili w składzie identycznym jak w niedzielę, natomiast w ataku Pogoni nastąpiły znowu pewne przegrupowania. Pogoń grała w poniedziałek o klasę lepiej niż w niedzielę, a na podstawie przebiegu gry powinna była odnieść zasłużone zwycięstwo. Decydującą bramkę zdobyli Węgrzy w 76 minucie ze strzału Olojarkę 2. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 2000.

Pynkan zdobył nagrodę min. Charwata

W Rydze zakończyły się piąte doroczne zawody sportowe polskie na Łotwie. W igrzyskach tych wzięło udział około 100 zawodników, zgrupowanych w trzech polskich klubach sportowych, mianowicie w: Związku Polskiej Młodzieży, Reducie i Harfie.

W ogólnej klasyfikacji igrzysk nagrodę Światowego Związku Polaków z Zagranicy dla najlepszego zespołu sportowego otrzymała Reduta. Nagrodę posła R. P. min. Kłopotowskiego dla zwycięskiej sztafety otrzymała również Reduta, wreszcie nagrodę b. posła R. P. w Rydze min. Charwata dla najlepszego sportowca uzyskał Pynkan ze Związku Polskiej

Młodzieży. Nagrodę dla najlepszej zawodniczki przyznano p. Wagułowiczównie z Reduty.

Zawody stały na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym i wyniki wykazały dużą poprawę. Wśród pań Wagułowiczówna wygrała 4 konkurencje, osiągając na 60 m — 8,8, na 100 m — 13,3, w skoku w dal — 5,10, a w skoku wzwyż — 1,35.

Ciekawsze wyniki panów:
Skok wzwyż — Pynkan 1,60,
1500 m — Winstaw 4,48,2,
400 m — Winstaw 54.

Słabsze wyniki zanotowano w pływa-

Szczegóły tryumfu polskich łuczniczek w Londynie

Polski łuczniczki osiągnęły duży sukces w Londynie, zdobywając w konkurencji pań w strzelaniu z łuku mistrzostwo świata, a w konkurencji panów — wicemistrzostwo świata. Szczegółowe wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

W konkurencji pań w ogólnej klasyfikacji na wszystkie odległości pierwsze miejsce zajęła Polska, 2) W. Brytania, 3) Francja.

W strzelaniu na długie dystanse wygrała Polska przed Anglią i Szwecją.

W strzelaniu na krótkie dystanse zwyciężyła również Polska przed Anglią.

Indywidualnie tytuł mistrzyni na wszystkie odległości zdobyła Angielka Mathers, 2) Angielka Nettleton, 3) Polka Dubajowa.

Indywidualnie w strzelaniu na długie dystanse 1) Nettleton (Anglia), 2) Dubajowa (Polska), 3) Skorupska (Polska).

Indywidualnie na krótkie dystanse 1) Kurkowska-Spychajowa (Polska), 2) Mathers (Anglia), 3) Skorupska (Polska).

W strzelaniu na krótkie dystanse: 1) wszystkie odległości zwyciężyła Czechosłowacja, 2) Polska, 3) W. Brytania.

W strzelaniu na długie dystanse: 1) Polska, 2) Francja, 3) Czechosłowacja.

W strzelaniu na krótkie dystanse: 1) Czechosłowacja, 2) Polska, 3) Belgia.

Indywidualnie mistrzem świata na wszystkie odległości został Hadas (Cze-

chosłowacja), 2) Smith (W. Brytania), 3) Baday (Francja).

Indywidualnie na długie dystanse: 1) Smith (W. Brytania), 2) Majewski (Polska), 3) Kaesteman (Francja).

Ogółem spośród 23 przechodnich nagród Polska zdobyła 7. Na ogólną liczbę 108 żetonów Polska zdobyła aż 42.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

POZNAŃ, (Pat.) W drugim dniu regat wioślarskich o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim pod Stęszewem rozegrano wszystkie konkurencje zgodnie z programem.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Jedynki o mistrzostwo Polski: Zwyciężyła Szusterowa (WKW).

Czwórki o mistrzostwo Polski: Zwyciężyła załoga KPW Bydgoszcz w czasie 7.55,6.

Mistrzostwo Polski w dwójkach bez sternika walkowerem zdobyła załoga WTW w składzie Braun i Kobyliński.

Ósemki młodszych: AZS Poznań w czasie 7.21.

Dwójki AZS Poznań (Kuryłowicz i Manitius) w czasie 9.33 przez WKS Grodno.

W jedynkach mistrzostwo Polski zdobył Verę (AZS Kraków) w czasie 8.29,8.

Ciekawie wypadł bieg nowicjuszy, zwyciężył Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz w czasie 8.13 przed Wisłą (Grudziądz) 8.17, Śmigłym (Wilno) i t. d.

Wyścig jedynek nowicjuszy przyniósł zwycięstwo Dumontowi z Grudziądza.

W czwórkach bez sternika wygrała załoga WTW w czasie 7.46

W biegu jedynek młodszych tryumfował krakowianin Waskowski z AZS, który wygrał bieg w czasie 8.31,6 przed Kaszyńskim (WKS Śmigły) i Dumontem (Grudziądz).

Bieg czwórek pań o mistrzostwo Polski przyniósł zaszczytny tytuł załodze Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

W wyścigu ósemek o mistrzostwo Polski, załoga KPW Bydgoszcz, wygrała bieg w czasie 6.47,4.

Na marginesie tego suchego sprawozdania z mistrzostw należy podnieść łodzie i zaszczytne wyniki wioślarzy wileńskich, którzy po jeszcze bardziej intensywnym treningu mogą liczyć na lepszą lokatę w wioślarstwie polskim.

Sport czy rewia?



...Mocne jedno i drugie. Jak bowiem widzimy, roześmiane pływaczki, odpoczywające przed startem w gronie swych kolegów, wyglądają wcale ładnie i — zgrabnie.

ATRI
wyborowa
czekolada deserowa
firmy **A. PIASECKI S.A.**
W każdej tabliczce znajduje się kartka z objaśnieniem, jak można otrzymać powieść p. l.
„Pierścionek z krwawnikiem” P. A. Ossendowskiego

Spadochron nie rozwinął się...

PARYŻ. (Pat.) James William, szampion świata skoków ze spadochronem, zabił się podczas pokazów zorganizowanych w Lons le Daunier. James William wyskoczył z samolotu na wysokości 1000 mtr, ale spadochron, który powinien był otworzyć się na wysokości 300 mtr, zawiódł i nie otworzył się. James William spadł na ziemię, zabijając się na miejscu.

Wyjaśnienie TOM-u w sprawie kwoty zebranej na pożeganie p. Draza

Wobec tego, że w ostatnim czasie szeregi osób z pośród wiejskiej, uczącej się młodzieży, z terenu Wileńszczyzny, szczególnie zaś z terenu gm. bieniakowskiej zwróciło się do Centralnego Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezależną Młodzieżą Szkolną TOM w Wilnie o udzielenie stypendium z funduszu stypendialnego, utworzonego dla uczczenia p. Jana Draza z okazji jego odejścia ze stanowiska kierownika Oddz. Ośw. Połączonych w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wil., Centralny Zarząd TOM-u prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

1) Zgodnie ze sprawozdaniem z przebiegu pożegnania p. Jana Draza, zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” Nr 39 z dnia 9 lutego bm., istniejąco utworzony fundusz stypendialny, na który współpracownicy p. Jana Draza, organizacje społeczne oraz szeroki ogół młodzieży wiejskiej złożyli 1000 zł.

2) Zgodnie z wolą p. Jana Draza suma ta miała być przekazana do administracji Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezależną Młodzieżą Szkolną TOM w Wilnie.

3) Dotychczas Komitet pożeganiowy sumy tej jeszcze nie przekazał. Wobec powyższego Centralny Zarząd TOM-u nie może w sprawie udzielania stypendiów z powyższego funduszu udzielać żadnych informacji. Zainteresowanych informujemy, że może w tej sprawie udzielić wyrozumiałych odpowiedzi przewodniczący Komitetu Pożeganiowego p. Władysław Drażkowski, kierownik Oddziału Oświaty Połączonych Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Brak odpowiednich pomieszczeń największą bolączką szkolnictwa powszechnego w Wilnie

W pierwszych dniach września rozpoczyna się nowy rok szkolny. Rok rocznie staje się w związku z tym aktualną sprawą lokalną szkolnych. Jest to jedna z największych bolączek naszego szkolnictwa powszechnego. Niezmiernie nikła ilość własnych gmachów szkolnych i brak odpowiednich pomieszczeń na szkoły, wytwarza stan anormalny. Dość wspomnieć, że miasto odnajduje od osób prywatnych 32 pomieszczenia szkolne, z których zaledwie tylko 9 jest zgodnych z przeznaczeniem, reszta są to lokale mieszkalne dostosowane do potrzeb szkolnych. Tytułem czynszu komornego za wynajęte lokale miasto płaci około 154.000 złotych rocznie. W ciągu ostatnich 15 lat Zarząd Miejski wydatkował na ten cel około 4.000.000 złotych.

Sumy te wskazują wyraźnie na to, że potrzeba budowy przez miasto własnych gmachów szkolnych jest bardzo palącą.

Magistrat w roku bieżącym zamierza oddać do użytku nowowbudowany gmach szkolny, w roku zaś przyszłym ma być rozpoczęta budowa nowego gmachu. Inwestycja ta ma być wykonana przy pomocy finansowej władz centralnych, o których Zarząd Miejski zabiega o pożyczkę w wysokości 400.000 złotych.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Konsekracja dzwonów i poświęcenie Domu Katolickiego w Trokach

Troki przybrały w dniu 14 bm. odświętną szatę. Domy zostały udekorowane chorągiewkami, a na drodze wiodącej z Wilna ustawiono dwie bramy tryumfalne na powitanie JE. arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

O godz. 8 z rana przybył arcybiskup witany przy pierwszej bramie chlebem i solą przez wójta gminy trockiej, przy drugiej zaś przez burmistrza m. Trok dra Zajączkowskiego, liczne duchowieństwo katolickie, prawosławne, karaimskie i żydowskie, wicestarostę, przedstawicieli KOP-u, organizacje społeczne oraz rzesze wiernych.

Po ingresie i nabożeństwie ingresowym w świątyni parafialnej ks. arcybiskup uroczystie konsekrował 3 nowospra-

wione dzwony, z których najcięższy, ważący 1200 kg, jest pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej, drugi — św. Józefa i trzeci — św. Kazimierza.

Sumę odprawił ks. kanon. Elbert przy koncelebrze arcybiskupa. W czasie sumy ks. prob. trocki Hlebowicz wygłosił kazanie.

W tymże dniu ks. arcybiskup Jałbrzykowski dokonał poświęcenia nowozbudowanego Domu Katolickiego, wzniesionego z inicjatywy ks. proboszcza, a kosztem parafian.

Po poświęceniu Domu Katolickiego ks. arcybiskup Jałbrzykowski udzielił 852 osobom sakramentu bierzmowania.

Uroczystości te były częściowo transmitowane przez radio.

Nowe przepisy budowlane podzieliły miasto na trzy obszary

Opracowane zostały nowe przepisy budowlane. Przepisy te pod względem zagospodarowania terenów miejskich, objętych granicami Wielkiego Wilna, dzielą miasto na trzy części:

- 1) Dzielnicę staromiejską, objętą opieką konserwatorską.
- 2) Siedem stref przeznaczonych na zabudowę oraz
- 3) tereny niebudowlane.

Dzielnica staromiejska obejmuje część miasta w granicach ustalonych przez Urząd Konserwatorski dla dzielnicy zabytkowej, a mianowicie: ul. Kościuszką na odcinku od mostu przy ujściu rz. Wilenki do ul. Arsenalskiej, ul. Zygmuntofską do Zielonego Mostu, ul. Wileńską, Jagiellońską, Zawalną, Bazyliańską, Ostrobram-

ską (na odcinku od Ostrej Bramy do toru kolejowego), dalej torem kolejowym do ul. Rossa, ul. Mohyłowską, zauł. Parkowym, zauł. Szwajcarskim do rz. Wilenki, cmentarz Bernardyński, zauł. Białym, ul. Popowską, ul. Zarzeczną i Młynową do rz. Wilenki, dalej rz. Wilenką do jej ujścia do rz. Wilii.

Ulice i inne tereny wskazane wyżej uznane zostały za zabytkowe, a wszelkie zamierzenia budowlane w dzielnicy staromiejskiej muszą być uzgodnione uprzednio z Okręgowym Urzędem Konserwatorskim.

Następnie nowe przepisy wyszczególniają poszczególne 7 stref, z dokładnym ich określeniem, przeznaczonych na zabudowę. Przepisy normują rodzaje budownictwa w każdej z poszczególnych stref.

Trzecią dzielnicę stanowią tereny niebudowlane, jako rezerwy przyrody lub użytki rolne. Są to przeważnie lasy położone w granicach wielkiego miasta, włączane do niej są również Altaria i park na Górze Bouffalowej.

Nowe przepisy budowlane zostały opracowane na podstawie nowego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Są one obecnie przedmiotem szczegółowych debat prezydium Magistratu, w najbliższym czasie trafią na posiedzenie Rady Miejskiej Komisji Technicznej. Magistrat zamierza nowe przepisy budowlane wprowadzić w jak najszybszym czasie w życie. W związku z tym jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, mimo ferii letnich, zwołane ma być plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Zuchwały napad rabunkowy

Przedwczoraj w dzień został napadnięty na ul. Podgórznej kolporter gazet, Wincenty Michałowski. 3 zuchwali rabusie, korzystając z tego, że w pobliżu nikogo nie było, sterroryzowali ofiarę, po czym zażądali oddania pieniędzy. Michałowski oddał napastnikom kilka złotych,

Nowe kredyty P. B. R.

W celu oddziałania w kierunku zwykłym na poziom cen zbóż i nasion oleistych w nadchodzącej kampanii, w szczególności bezpośrednio po zbiorach, oraz w celu utrzymania przez instytucje handlowe i przetwórcze do okresu przedwiozowego możliwie największych zapasów — Państwowy Bank Rolny uruchomił ulgowe kredyty zastawowe na następujących warunkach:

- 1) Kredyty udzielane będą prowadzącym prawidłowe księgi: młynom, przedsiębiorstwom handlowym, spółdzielczym i prywatnym oraz olejarniom.
- 2) Wysokość oprocentowania wynosić będzie dla kredytobiorcy 5 proc. w stosunku rocznym.
- 3) Kredyt będzie udzielany na zboża chlebowe w wysokości do 70 proc. wartości, na produkty, pochodzące z przemiału powyższych zbóż w wysokości do 80 proc. wartości, na krajowe nasiona oleiste w wysokości do 50 proc. wartości oraz na wyroby pochodzące z przerobu nasion oleistych w wysokości do 70 proc. wartości.
- 4) Ostateczny termin spłaty ulgowego kredytu nie może przekroczyć 31 lipca 1939 roku.

NA LETNISKĄ
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. św. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Według danych oficjalnych w województwie wileńskim zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie za czas od 31 ub. m do 6 bm: 25 wypadków gruźlicy — w tym 3 zgony, 23 jaglicy, 15 duru brzusznego — w tym 2 zgony, 13 czerwonki, 8 płonicy, 7 krztuśca, 5 odry, 4 błonicy — w tym 1 zgon, 4 wypadki pokąsania przez zwierzęta wściekłe lub podejrzane o wściekliznę, 1 wyp. duru plamistego i 1 grypy.

W walce z nierządem

Według statystyk, ilość domów schadzek na terenie miasta zmniejszyła się od ub. roku z 78 do 41. Wilno liczy obecnie 200 zarejestrowanych w Urzędzie Obyczajowym prostytutek.

Bólki i awantury

Podczas ostatnich dwóch dni zanotowano na terenie miasta szereg bólek, spowodowanych przez pijanych osobników. Pogotowie interweniowało aż 12-krotnie, przy czym 4 osoby zostały przewiezione do szpitala.

Policja zatrzymała dwóch awanturników, których osadzono w areszcie. (c)

Dochodzenie w sprawie kradzieży futer

Pisałmy onegdaj o kradzieży na dworcu w Warszawie kosza z cennymi futrami karakułowymi, nadanymi w Wilnie po zamknięciu Targów Futrzarskich. Skradzione futra stanowiły własność firmy J. Zieleniewski i warte były przeszło 30.000 złotych.

Jak się obecnie dowiadujemy, policja warszawska przy współudziale wileńskiego wydziału śledczego wpadła na trop sprawców kradzieży i aresztowała w Warszawie jednego z urzędników kolejowych. Szczegóły dochodzenia trzymane są w tajemnicy. (c)

Pojutrze proces o zaściera antysemickie w Mejszagołę

Przed Sądem Okr. w Wilnie odpowiadając będzie pojutrze 25 mieszkańców Mejszagoły, oskarżonych o udział w zaścierach antysemickich w dniu 14 marca rb. Rozuchy antyżydowskie powstęły wówczas na rynku, gdzie grupa osób powyracała stragany żydowskie, rozrzucając towar. Prócz tego pobito kilku Żydów,

Likwidacja bandy kieszonkowców

Jak wiadomo, policja zlikwidowała ostatnio 4 wielkie bandy złodziejskie, grasujące na terenie miasta. Wczoraj wywiadowcy ujęli na ul. Wielkiej F. Zelmanowicza i P. Gierszanowa, zawodowych kieszonkowców, w chwili gdy usiłowali okraść jedną z przechodzących nie wiad. Kieszonkowców osadzono w więzieniu. (c)

Ofiary upałów

W ciągu ostatnich dni do ambulatorium pogotowia ratunkowego dostarczono 4 osoby z oznakami porażenia słonecznego. (c)

Pobicie Żydów

W niedzielę 14 bm. w Wilnie i N.-Wilejce pobito przeszło 10 Żydów. Najlepiej został poranny N. Grynfeld (Kijowska 16), który z rozbitą głową skierowany został do szpitala św. Jakuba, oraz E. Ibedaz (Majowa, dom własny), który doznał zmażdżenia nosa i odniósł 4 rany tłuczone w głowę. Ibedaza również umieszczono w szpitalu. Pozostałych opatrzyło bądź pogotowie, bądź prywatne lecznice. (c)

Pożar w fabryce waty

W fabryce waty przy ul. Rydza Smięgłego Nr 22 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Ogień szybko objął składy z łatwopalnym materiałem. Straż pożarna pożar zdołała umiejscowić. Spaliło się waty na sumę 2.000 zł. (c)

5 utonięć w ciągu 2 dni

W ciągu ostatnich 2 dni podczas kąpiel na Wilii, Mereczance i Dźwinle utonęło 5 osób. Mianowicie koło Ponar utonął 22-letni Paweł Kondratowicz, w pobliżu Oran 33-letni Michał Zyško, w rejonie Druł 14-letni Mieczysław Pasinko, 17-letni Zygmunt Kodzianiec oraz 23-letnia Barbara Kozłowiecówna. (c)

DRACENA duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Jerzy Mariusz Taylor

35)

Czciciele Wotana

Anka spojrzała nań ze zdziwieniem i nie mogła powstrzymać się od śmiechu.

— Dlaczego się pani śmieje? — zapytał z niewykłą jak na niego nieśmiałością.

— Dlaczego? Ależ pan ma taki wyraz, jakby pan na czczo zjadł dużą cytrynę. Ha! Ha! Czyżby to spotkanie z Hildą tak źle pana usposobiło? To nie ładnie. Ona zawsze wyrażała się o panu z dużym uznaniem.

— Cóż z tego? Jest głupia i brzydka jak półtora nieszczęścia. Ma nos jak kartofel, brwi jak wieloryb i twarz taką płaską, że można by jej używać zamiast stolnicy do walcowania klusek.

— O, mój Boże!

Anka śmiała się już teraz na cały głos, korzystając z tego, że Hilda oddaliła się na tyle, że nie mogła usłyszeć tych objawów wesołości, które poczytałyby na pewno za obrazę.

Dr Johnke wzruszył ramionami z niecierpliwieniem.

— No i czego się pani wciąż śmieje? Czy nie mam słuszności? Nie mówiliby tego wszystkiego, gdyby była równie rozumna jak pani i taka ładna jak pani.

Anka zatrzymała się nagle.

— Zdaje mi się, że musimy się już rozstać. Bo, widzi pan, ja jestem takie sobie proste, trochę dzikie stworzenie leśne i nie lubię, kiedy ktoś mi zaczyna prawie komplementy, w które nie mogę uwierzyć. Pan

zaczyna ze mną tak samo... jak Wilhelm Ernin. Do widzenia!

Skinęła mu głową i pobiegła szybko jak sarna, a dr Johnke chociaż go to zaskoczyło i był zły, jednakże nie myślał za nią gonić, bo czuł dobrze, że ośmieszylby się tylko. Rozumiał, że jest zbyt zwinną, aby ją mógł dopędzić.

Krzyknął jej tylko:

— Ależ panno Anko! Ja naprawdę mam interes do ciotki pani.

— To proszę przyjść za kilka dni, kiedy ciotka wyzdrowieje — odrzyknęła z dość znacznej już odległości.

I nie zobaczył jej ani nazajutrz, ani żadnego z najbliższych dni, chociaż teraz uparcie, skoro świt, uczęszczał do wdowy Klein, kupując zupełnie niepotrzebnie całe torby świeżego pieczywa, które potem w lwej części czerstwiały w szafie. Przestał chodzić dopiero wtedy, kiedy wdowa Klein z pełnym współczuciem wyrazem twarzy zwierzyła mu się tajemniczym szeptem, że „Freulein Gollombek“ nie przychodzi już do niej po bułki, bo „Frau Gollombek“ wyzdrowiała i po dawnemu robi pieczywo domowe.

Wtedy od razu zdecydował się na wyprawę do Teresinka. Ale czy Anka ukrywała się przed nim, czy też po prostu miał pecha, dość że nie zastał jej w domu. Poznał natomiast ciotkę, a odbyło się to w warunkach równie humorystycznych jak dramatycznych.

W Teresinku dotąd nie był nigdy jeszcze, ale z częstych opowiadań braci Erninów i innych chłopców, należących do Związku, znał dość niezłe plan sytuacyjny książęcego parku. Z daleka więc poznał niski, przysłoniony do gotyckiej bramy domek gajowej, a, zobaczywszy stojącego na przyźbie człowieka, ubra-

nego w wysokie buty i długi kożuch barani, przekonany, że ma przed sobą jakiegoś służącego gajowej zwrócił się do niego grzecznie:

— Powiedźcie mi, dobry człowieku, czy zastanę w domu panią Gołąbkową?

Zimne, błado-niebieskie oczy postaci, otulonej w gruby kożuch, spojrzały nań badawczo i nieufnie.

— A czegoż to dobru człowiekowi potrzeba od pani Gołąbkowej? — padło pytanie, wypowiedziane grubym i bardzo niemile brzmiącym głosem.

Dr Johnke odpowiedział spojrzeniem na wprost urażonym, a na wprost ironicznym.

— To będzie obchodzić tylko panią Gołąbkową, a nie was, moi drodzy.

Dziwny człowiek w długim kożuchu i potężnej również barankowej czapie na głowie, pozostał niewzruszony jak skała.

— Ha! W takim razie trudno, ale nie dowiecie się, moi drodzy, czy pani Gołąbkowa jest w domu. Każdy nieznajomy musi się szczegółowo meldować zanim go się wpuści do Teresinka. Taki już u nas zwyczaj.

To już była niegrzeczność, za którą należało się prostakowi surowa nauczka.

— Doprawdy? — zawołał dr Johnke. Macie tu takie zwyczaje? No, ja też mam swoje własne.

I, nie mówiąc już nic więcej, ruszył wprost ku przyźbie, gotowy wdrzeć się do domku gajowej przemocą. Ale w tej chwili stało się coś, czego bynajmniej się nie spodziewał wybuchowy wódz młodzieży z niemieckiej kolonii. Oto człowiek stojący na przyźbie, błyskawicznym ruchem wy dobył spod kożucha krótką, staroświecką rusznicę i wymierzył luźę w pierś nauczyciela. (D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ

16

Wtorek

Dziś: Joachima.

Jutro: Jacka.

Wschód słońca — g. 3 m. 55
Zachód słońca — g. 6 m. 50Sposzczerzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 15. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 765

Temperatura średnia + 23

Temperatura najwyższa + 30

Temperatura najniższa + 14

Opad —

Wiatr północno-wschodni

Tend.: bez zmian

Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

MIĘSKA.

— Magistrat postanowił skanalizować ulicę Tukskijańską i Prochową. Roboty rozpoczyna się niebawem.

— Most w Tupaciszkach. W pobliżu Tupaciszek przez Wilnę ma być wybudowany most o konstrukcji żelaznej. Potrzeba tego mostu ze względów komunikacyjnych jest bardzo duża. Opracowany przez Magistrat kosztorys wynosi 65.000 zł.

Podług planów Zarządu Miejskiego budowa tego mostu ma być wykonana na wiosnę roku przyszłego.

— Władze administracyjne zaostrzają kary za potajemny handel w dni świąteczne. W ciągu dwóch ostatnich dni świątecznych organa policyjne sporządziły kilkanaście protokołów za uprawianie potajemnego handlu w dni zakazane.

Ze względu na stałe u nas zjawisko uprawiania potajemnego handlu w dni świąteczne, władze administracyjne, jak słycać, zdecydowały się zaostrzyć kary kupcom przeciwko którym policja sporządziła protokoły.

— Ponowna fala eksmisji mieszkaniowych. Eksmisje mieszkaniowe na terenie miasta nie ustają. Codziennie miejski wydział opieki społecznej notuje po kilka nowych eksmisji. W ciągu pierwszych dwóch tygodni bieżącego miesiąca wyeksmitowano przeszło 40 rodzin. Powodem eksmisji prawie wyłącznie były zaległości z opłaceniem komornego. Wyeksmitowanym miejska opieka społeczna przysłała z częściową pomocą, udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

Ze względu na to, że eksmisje mieszkaniowe przybrały w okresie letnim prawie że masowy charakter — wydatki opieki społecznej na ten cel wzrosły bardzo poważnie.

— Bezrobocie wciąż jeszcze się zmniejsza. Bezrobocie na terenie Wilna w dalszym ciągu wykazuje tendencję zniżkową. Miniony tydzień przyniósł zmniejszenie się bezrobocia o blisko 30 osób.

Ogólny stan bezrobocia zamyka się obecnie cyfrą 670 osób. Przeważającą część bezrobotnych stanowią pracownicy umysłowi, podczas gdy w okresie zimowym najwięcej bezrobotnych rekrutowało się spośród niewykwalifikowanych robotników fizycznych.

SPRAWY SZKOLNE

— Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. Ks. P. Skargi z prawami gimnazjum państwowych — Wilno, ul. Ludwisarska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy uczniów (nic) w wieku szkolnym do kl. I, II i III, oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorium. Egzamin wstępny 1 września br.

WOJSKOWA

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na 6 września. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Stawiać się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

RÓŻNE

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierować do kancelarii Bursy, ul. Bazylińska 2 m. 20.

NOWOGRODZKA

— Jak jest z dorożkami. Dotychczas dorożkarze nowogrodzcy mieli tylko jeden punkt postoju, a mianowicie na Rynku przed gmachem „Ogniska”, przy czym w zimie liczba dorożek zwiększała się nieraz. Obecnie Zarząd Miejski wyznaczył trzy punkty postoju dorożek konnych: w pobliżu ho-

telu „Europa”, w pobliżu stacji kolejowej oraz przy Izbie Skarbowej i na rogu ul. Wojewódzkiej i Kościelnej, z tym że w najbliższym punkcie, przed hotelem „Europa” dorożkarze będą się zmieniać codziennie. Natomiast przed gmachem „Ogniska” prawo postoju będą mieli tylko autodorożki, których jest trzy (konnych dorożek 12). Poza tym, aby umożliwić tym dorożkarzom zdobycie środków na lepsze konie i pojazdy, Zarząd Miejski przyobieczał, że prawo kontynuowania zawodu dorożkarskiego w zimie będą mieli tylko ci dorożkarze, którzy posiadają będą i sanie i powozy. W ten sposób uchroni się ich od konkurencji sezonowych dorożkarzy, posiadających często tylko zwykłe, rozłożyste wiejskie sanie.

Jednakże zarządzenie o nowych punktach postoju dorożek przyjęli dorożkarze z wyraźnym niezadowoleniem i na znak protestu w ubiegły piątek nie wyjechała na miasto ani jedna dorożka.

Nasuwa się więc uwaga, że jakkolwiek zarządzenie Magistratu podjętowane jest niewątpliwie najlepszymi intencjami „zuropeizowania” Nowogrodka, to jednak ze względu na małą ilość dorożek (czynnych stale jest najwyżej 5—7, tak, że często wszystkie są zajęte) rozbiecie ich na trzy grupy spowodować może to, że w śródmieściu dorożek stale będzie brak, gdy tymczasem w pozostałych odległych punktach czynne będą tylko w ciągu paru godzin, albo i wcale ich tam nie będzie.

Jak się okaże w praktyce — zobaczymy. Najlepiej byłoby pozostawić wszystkie dorożki w śródmieściu przy wylotach najruchliwszych ulic. Kaz.

— Sprostowanie. Opisany w numerze z dnia 11 bm. wypadek pt. „Gdy autobus zajeżdża na przystanek w Nowogrodku” miał miejsce nie w Nowogrodku lecz w Nowojelni.

BARANOWICKA

— Pobili stróżów. Do ogrodu owocowego maj. Rzepichów dzierzawionego przez Lamperta Morducha przybyło 3 osobników w nocy, którzy zaczęli plądrować sad. Gdy stróże podnieśli alarm, osobnicy ci napadli na nich i pobili kijami. Są to mieszkańcy Krzywoszyna.

— Umysłochory spowodował pożar. Mieszkaniec wsi Czuraja, gm. mołczadzkiej Aponasz Józef zameldował policji, że jego brat Julian, zdradzający objawy choroby umysłowej, podpalił strzechę swojego chlewu i spowodował przez to pożar w zabudowaniach sąsiedzkich.

OSZMIAŃSKA

— Zrzeszenie Powiatowe Z. P. O. K. w Oszmianie tą drogą składa państwu dyrektorostwu Łokucyjskim w Oszmianie serdeczne „Bóg zapłać”, za bezinteresowne udzielenie swego mieszkania i jednej klasy w gmachu gimnazjum na półkolonię letnią dla 50 dzieci.

POLESKA

— Jak kamfora. Zarząd Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej we wsi Piaski pow. kossowskiego przy rewizji ksiąg filii tejże Spółdzielni w Bronnej Górze stwierdził brak 1640 zł 52 gr.

Kierownik tej filii Stefan Syryśko nie mógł wytłumaczyć powodu powstania tak znacznych braków.

RADIO

WTOREK, dnia 16 sierpnia 1938 r.

6.42 Piśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.11 Komunikat Zw. K. K. O. 14.15 Przerwa. 15.15 Dzieci śląskie w stołcu Podhala. 15.35 Przegląd aktualn. finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert 16.35 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16.45 Wędrowki po Polesiu. 17.00 „Wieści z Krymu” — pogadanka aktualna — wygłosi Kirimli Ygit. 17.10 Piosenki regionalne w wyk. Zofii Romey. 17.30 Utwory skrzypcowe. 17.55 Program na środek 18.00 Syriusz przybył do Nowego Jorku. 18.10 „Echa leśne” — audycja z cyklu „Fortepian i książka” w opr. Napoleona Pantięgo. 18.45 „Przygody Sindbada Żeglarza” — baśń. 19.00 Recital Sylwestra Czosnowskiego — klarinet. 19.20 Pogadanka. 19.35 „Wesoły cocktail” — koncert rozrywkowy. W przerwie „Pokój do wynajęcia” — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi: „Sąsiad” — pogadanka Wacława Klimaszewskiego. 21.10 Z pieśni i poezji słowackich. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Z dawnych operetek. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej
prace Wacł. Głzbert-Studnickiego
wyd. 1936 — do nabycia wszędzie

Wiadomości radiowe

AUDYCJA DLA WSI.

Popularny prelegent Wacław Klimaszewski z właściwym sobie humorem i powagą przedstawi problem „Sąsiada” na wsi. Termin nadania 16 sierpnia o godz. 21.00.

SKRADZIONY LIST.

Odkrywcą, w ścisłym znaczeniu, literatury kryminalnej jest Edgard Allan Poe. Jego pierwsze nowele detektywistyczne stały się wzorem dla całej plejady pisarzy późniejszych z Conan Doylem na czele. Do schematu amerykańskiego poety wprowadzono poprawki i maszyna ruszyła całą parą. Literatura kryminalna zalała rynek.

Jerzy Putrament zradiofonizował jedną z pierwszych nowel kryminalnych świata, mianowicie „Skradziony list” Poe’go.

Słuchowisko to, które nadane będzie we środę 17 sierpnia o godz. 17 niewątpliwie wszystkich zainteresuje. W obsadzie wystąpi Adam Berwaldt, Robert Mrongowiusz i Kazimierz Kieniewicz.



Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach — ul. Senatorska 121

ogłasza dodatkowe zapisy na wolne miejsce na rok 1938/39 — do:
Prywatnego Męsk. Koedukacyjnego Gimnaz. Drogowego **Gimn. Kupieckiego**

WARUNKI PRZYJĘCIA

6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki, geometrii, geografii i rysunków. Egzamina odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia 1938 r.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 28 sierpnia 1938 roku
Opłata za egzamin wynosi zł 20, czesne zł 25 miesięcznie.

Sprzedają nieistniejącą fabrykę w Wilnie

Na skutek listów gończych policja warszawska aresztowała niejakiego H. Kirsza z Wilna, oskarżonego o dokonanie pomysłowego oszustwa.

Kirsz przed dwoma tygodniami poznał w Wilnie przemysłowca Adama Rufa, któremu zaproponował założenie do spółki fabryki wyrobów metalowych. Ruf na propozycję Kirsza przystał, gdyż ten mu przedstawił w różnym świetle rozwój fabryki, którą mia-

ły popierać władze wojskowe. W międzyczasie Kirsz udał się do Warszawy, gdzie w osobie niejakiego Z. Kielowskiego znalazł nowego spółnika. Kielowski miał objąć stanowisko dyrektora nowej fabryki. Od nowego „dyrektora” Kirsz pobrał kaucję, a następnie odsprzedał mu za 12 tys. złotych część fabryki w Wilnie, która w ogóle nie istniała. Oszusta osadzono w więzieniu. (c)

Listonosz postrzelił żonę

Na szosie lidzkiej w odległości około 8 km. od Wilna zdarzył się wczoraj następujący wypadek. Listonosz Kazimierz Liminowicz (Cmentarna 27) jechał rowerem w towarzystwie swej znajomej Janiny, Iwanowskiej. W pewnym momencie jadących zatrzymała żona Liminowicza, Wiktorja, w towarzystwie Cypriana Staszewskiego.

Powstała sprzeczka, w trakcie której Liminowiczowa usiłowała pobić Iwanowską, za którą ujął się Liminowicz. W pewnej chwili wy dobył on rewolwer i strzelił dwukrotnie, trafiając swą żonę w stopę. Pogotowie przewiozło kobietę do szpitala św. Jakuba. Sprawcę strzału zatrzymała policja. (c)

Wykształcenie zawodowe — daje fach już po 4-ach latach nauki.

Męskie i żeńskie GIMNAZJA KUPIECKIE Ks. Ks. Pijarów w Lidzie

ul. Suwalska 68, tel. 20

do dnia 25 sierpnia b. r. przyjmują zapisy do klasy 1-jej.
Egzaminy wstępne — 1 września b. r.
Wpisy przyjmuje kancelaria gimnazjów od godz. 10—12 codziennie.

Dyrekcja

Kupno i sprzedaż

DOM NOWY drewniany do sprzedania z werandą oszkloną, 2 i pół ha lasu w tem 1 ha sadu owocowego, w bardzo ładnej miejscowości — Wolokumpii. Adres w Redakcji.

PRACA

ABSOLWENTKA Liceum Gospodarczego z praktyką przyjmie posadę w internacie bursie, szpitalu itd. Zgłoszenia kierować do Redakcji „K. W.”

POTRZEBNY retuszer - laborant od zaraz. Chrześcijański zakład fotograficzny „Fotos”. Piasek, ul. Kościuski 21.

LOKALE

4 lub 5-pokojowego mieszkania z wygodami, pokojem dla służącej, pożądany ogródek poszukuje blisko centrum lub przystanku autobusowego. Zgłoszenia do Administracji „K. W.”

BARANOWICKIE

RADIOOBIORNIKI detektorowe na głosnik, przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich. Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr 34 b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODDU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia
CIESLAK B., Kleck — Rynek
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstalunki.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkova

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

Dr A. LERENMAN

chirurg

powrócił i przyjmuje od 5—7.

Stefańska 23. Tel. 12-21.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczn.-ja. Ul. Grodzka
Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA

Z. Majewska-Kubińska

powróciła do Wilna

przyjmuje codziennie.

Ul. Połocka Nr 1 m. 2.

BUTY OFICERSKIE

oraz różne obuwie

ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO

TYLKO Z PRACOWNI

W. PUPIAŁŁO

Wilno, Ostrobramska 25

„ZNACHOR”

CASINO

Wkrótce pomimo upałów i letniego sezonu będzie wyświetlany wspaniały film p. t.

TAJEMNICZE PROMIENIE

Jest to bezspornie najlepszy film niedawno zmarłego wielkiego aktora WARNER OLANDA

SWIATOWID

Chrześcijańskie kino Wzruszający dramat tragicznych przeżyć.

Miłość i łzy kobiety

W rol. gl. IWAN PETROWICZ I MAGDA SZNEIDER. Film ten to symfonia dźwięków, to symfonia miłości. Początki seansów o godz. 5—7—9, w niedzielę i święta od 1-jej.

OGNISKO

Dziś. Wstrząsające arcydzieło filmowe p. t.

„MADAME LENOX”

(Tajemnica twierdzy Petropawłowskiej) W rol. gl.: Renata Müller i Georg Aleksander
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI
Pocz. seansów o 6-jej, w niedzielę i święta o 4-jej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogrodzki, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 47, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224;
Piasek, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wiersz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19